

Pamięć o Wacławie Grodeckim żyje

Ważnym wydarzeniem dla historyków kartografii jest wydanie w tym roku książki zawierającej reprint broszury do XVI-wiecznej Mapy Polski autorstwa Wacława Grodeckiego herbu Radwan, wybitnego kartografa. Jej promocja odbyła się na zamku w Grodźcu – miejscu urodzenia twórcy mapy.

Jak przekonuje pomysłodawca publikacji i autor wstępu Józef Król, lokalny społecznik i miłośnik historii regionalnej, zafascynowany postacią i działalnością Grodeckiego, inicjatywa wyszła od Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Głównym zamierzeniem wydawców było opracowanie broszury będącej załącznikiem do mapy Polski Grodeckiego sporządzonej w 1557 r., a wydanej rok później w Bazylei w oficynie Jana Oporina. Na treść broszury składały się dedykacja mapy królowi Zygmunтови II Augustowi, a także „List polecający z wywodem o pochodzeniu Polski” autorstwa Filipa Melanchtona, znanego wówczas w całej Europie humanisty, wraz z indeksem nazw geograficznych. Oprócz reprinted oryginalnych stron z egzemplarza kórnickiego (znane są trzy egzemplarze tej broszury – w Bibliotece Kórnickiej PAN, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie oraz Bayerische Landesbibliothek w Monachium) w publikacji zamieszczono tłumaczenie z języka łacińskiego na język polski.

Warto wspomnieć przy tym, że Józefowi Królowi udało się, na podstawie analizy korespondencji Filipa Melanchtona, zweryfikować datę wydania mapy



Na zdjęciu izba pamięci poświęcona Wacławowi Grodeckiemu na zamku w Grodźcu

Polski i przesunąć ją z roku 1562 (do tej pory w nauce funkcjonowała ta właśnie data) na rok 1558. Wacław Grodecki w 1555 r. ukończył Akademię Krakowską, następnie udał się do Lipska, gdzie w 1556 r. spotkał Melanchtona, zwanego „nauczycielem Niemiec”. Tam prawdopodobnie przedstawił Melanchtonowi swoją mapę, aby ten poparł jej publikację. Dowodem na wydanie mapy już w 1558 r. był list Melanchtona do profesora Mateusza Collina z 18 marca tego roku: „Wiesz, że zawsze byłem wielbicielem narodów słowiańskich. A więcej poznasz z mapy, która już została wydana, a w której uczoney mąż polski pięknie nakreślił ten kraj”. Znanie jest również drugie wydanie tej mapy z 1570 r., którą wcześniej odkrył Tomasz Niewodniczański w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Harvardzie. Najbardziej jednak rozpowszechnionym

jest edycja z atlasów Abrahama Orteliusa ukazująca się od 1570 r. (Muzeum Ziemi Cieszyńskiej wydało jej reprint, nie zachowując skali oryginału).

Działania lokalnych społeczników ze Śląska Cieszyńskiego, a szczególnie z Grodźca zasługują na szacunek i uznanie. Dzięki nim odżyły badania nad działalnością Wacława Grodeckiego. Zainteresowano się nie tylko mapą jako owocem jego działalności, ale też zapomnianym tekstem, który jej towarzyszył i – jak się okazało – był jej nieodzownym uzupełnieniem. Dedykacja Grodeckiego, jako załącznik do mapy, a także list Melanchtona potwierdziły wspomniane już od kilku lat wśród historyków kartografii stwierdzenie, że obraz i tekst wzajemnie się uzupełniają.

Tekst i zdjęcie Jarosław Łuczynski (Toruń)

Polska mapa szkockim zabytkiem

Nietypowa, bo skalna, mapa Szkocji opracowana przez polskich żołnierzy i kartografów uzyskała status zabytku chronionego, tzw. b-listed, a także doczeka się renowacji. W położonej 30 km od Edynburga posiadłości mieściło się dowództwo 1 Dywizji Pancerniej (DP) dowodzonej przez generała Maczka. Mapa obszaru Szkocji skonstruowana na zamkowym dziedzińcu została przygotowana na wypadek niemieckiego ataku – miała służyć jako plansza do odwzorowania sytuacji na froncie. Po II wojnie światowej stała się swoistym pomnikiem stacjonujących tu polskich oddziałów. Po zakończeniu działań wojennych w zamku mieścił się hotel, przejęty w latach 70. przez Jana Tomasika, który był także weteranem 1 DP. W owym czasie Stanisław Maczek przebywał na emi-

gracji w Edynburgu. Pojawiła się inicjatywa, aby nadać nowy kształt makiecie usypanej podczas wojny. W 1975 r. pod kierunkiem młodego geografa z Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Trafasa powstała mająca wymiary 50 na 60 metrów trójwymiarowa mapa z pieczołowicie odwzorowaną rzeźbą terenu. Do dziś jest to największa tego typu konstrukcja w Wielkiej Brytanii. Z czasem posiadłość zmieniła właściciela, a makieta zaczęła niszczeć. Starania, by mapę objąć ochroną i odrestaurować, rozpoczęto w kwietniu 2010 roku, gdy grupa wolontariuszy założyła trust „Mapa Scotland”. Prace renowacyjne będą sfinansowane ze środków Lottery Fund, czyli brytyjskiej narodowej loterii. – Ta nadzwyczajna mapa Szkocji przypomina o poświęceniu naszych polskich



Fot. Wikipedia

sojuszników i jestem zachwycona, że dzięki wpisaniu jej na listę zabytków będzie teraz chroniona dla przyszłych pokoleń. Mam także nadzieję, że podwyższenie rangi tego obiektu przyciągnie większą liczbę zwiedzających, na którą mapa ta w pełni zasługuje – powiedziała stacji BBC Fiona Hyslop, szkocka sekretarz kultury.

Źródło: BBC